

za prąd elektryczny, stosowanej obecnie przez elektrownię berlińską.

Nowa kombinowana taryfa oparta jest na wzorze:

$$p = p' + \frac{PV}{A}$$

p = opłata całkowita za 1 kWh,

p' = „ za zużytą 1 kWh,

P = „ „ 1 kW mocy zainst. (określonej umową),

V = moc instalowana w kW (określona umową),

A = ilość kWh zużytych w ciągu roku (miesiąca).

Wzór ten można przedstawić w jeszcze przejrzystszej formie, wprowadzając pojęcie czasu użytkowania (rocznego) miesięcznego:

$$B = \frac{A}{V},$$

stąd

$$p = p' + \frac{P}{B}$$

Elektrownia berlińska ustaliła p' na 18 fen., P — na 4 200 fen. (rocznie).

Ponieważ poprzednia taryfa wynosiła $p = 42$ fen. obecna taryfa jest tańsza przy $B > 175$ godzin (rocznie). Oczywiście, ta cyfra godzin jest bardzo niska i zarówno instalacje oświetleniowe, jak i ogólny przemysł znacznie ją przewyższają.

Punktem spornym taryf kombinowanych jest ustalenie wartości V . Podług warunków dostarczania prądu Elektrowni berlińskiej, wartość tę określa elektrownia i stosownie do tego instaluje licznik.

Pozornie zdawaćby się mogło, że otwiera to szerokie pole do nadużyć i może łatwo spowodować wyższe, niż poprzednio, opłaty za prąd. W rzeczywistości tak nie jest, bo odbiorcy wykazują niewielką ilość zainstalowanych lampek, a zato czas użytkowania — duży: 600 — 1 000 godzin rocznie, co wystarcza już do zapewnienia niższej opłaty całkowitej za kWh. Ponadto przez stosowanie drobnych aparatów grzejnikowych oraz silników o mocy 50 — 100 W można ten stan jeszcze polepszyć.

Inaczej rzecz się ma z odbiorcami ze sfer zamożniejszych, którzy z reguły mają znaczną liczbę zainstalowanych lamp, ale zato czas użytkowania krótki. W tych wypadkach nowa taryfa daje opłaty wyższe od poprzednich, co jednak można częściowo złagodzić przez instalowanie aparatów grzejnikowych (o ile możliwości z akumulacją ciepła), które nieznacznie tylko zwiększają moc instalowaną, a poprawiają znakomicie czas rocznego użytkowania; zresztą sfery zamożniejsze mogą łatwiej znieść ewentualnie nieco wyższą taryfę.

Możliwe byłoby wreszcie określenie mocy instalowanej podług ilości równocześnie palących się lampek, wymagałoby to jednak zastosowania automatu, nastawionego na prąd, odpowiadający tej ilości lampek. O ile odbiorca chce zużywać w pewnych okresach więcej prądu, to określa przy umowie z elektrownią ilość godzin wzmożonego zużycia w ciągu roku i otrzymuje przełącznik, pozwalający wyłączyć automat: specjalny czasomierz rejestruje ilość godzin wzmożonego zużycia.

Ponieważ obecnie fabrykacja drobnych automatów odbywa się już zadawalniająco, nie stoi nic na przeszkodzie wprowadzeniu tego rodzaju umów specjalnych, które w znacznej mierze mogą przyczynić się do pozyskania nowych odbiorców.

Z. E. P.

Zestawienie przywozu i wywozu artykułów elektrotechnicznych w Polsce w roku 1923. (Dane obliczone są w kwintalach; 1 kwintal = 100 klg.).

	Przywóz	Wywóz
Przewodniki elektryczne izolowane, lecz niepokryte ołowiem . . .	9 185	41
Kable elektryczne obłożone ołowiem	21 076	208
Drut miedziany z rozmaitych stopów	8 280	13
Tablice rozdzielcze	539	1
Przyrządy i aparaty elektrotechn. oporniki, rozruszniki, regulatory .	7 803	131
Mierniki elektrotechniczne: amperomierze, voltomierze i t. p.	1 726	20
Żarówki	3 784	352
„ bateryjne	151	93
Baterje, materiały instalacyjne do sieci elektr., wyłączniki, kontakty i t. p.	14 557	510
Aparaty telefoniczne i ich części .	2 095	11
„ telegraficzne „ „	529	7
Latarki elektryczne „ „	397	226
Maszyny elektryczne: silniki, prąd-nice, transformatory i t. p.	46 915	1 465
Akumulatory	2 942	49
Wyroby prasowane z węgla dla elektrotechniki	25 371	753

SŁOWNICTWO.

Sprawozdanie z czynności Centralnej Komisji Słownictwa Elektrotechnicznego za II kwartał 1924 r.

Zebrań odbyto 9, na których zajmowano się następującymi sprawami:

1. Pracowano nad słownictwem prądów słabych; część teoretyczną omawiano na podstawie redakcji Zakładu Badań Wojsk Łączności, część techniczną — według słownictwa, ułożonego przez pp. Kłysa i Wysockiego. Ukończono pierwsze czytanie części teoretycznej oraz telefonję; resztę t. j. telegrafję i budowę linii odłożono do jesieni b. r.

2. Dyskutowano nad ustaleniem polskiego terminu na „broadcasting”. Po zasięgnięciu opinii w Towarzystwie Miłośników Języka uznano za najodpowiedniejszą propozycję „radjofonja” i tę postanowiono zalecić. Artykuł w tej sprawie zostanie ogłoszony w Przegl. Elektrotechnicznym.

3. Pozatem zajmowano się oderwaniami propozycjami i zapytaniami z zewnątrz Komisji w sprawie różnych terminów elektrotechnicznych.

Broadcasting — Radjofonja.

Sprawa spolszczenia terminu „broadcasting” żywo zainteresowała Centr. Komisję słownictwa elektrotechnicznego, która na paru posiedzeniach nią się zajmowała. Komisja wyszła przede wszystkim z zasadniczego założenia, że jest rzeczą niedopuszczalną nadanie prawa obywatelstwa powyższemu terminowi, tak dalece obcemu duchowi języka polskiego. Należy raczej zatrzymać się na wyrazie, może niezupełnie odzwierciedlającym istotę uprzywilejowania szerokim masom wiadomości, przesyłanych drogą radjotechniczną, aniżeli wprowadzać żywcem do języka żyjącego słowo ukute, również może nie malujące jasno istoty rzeczy. Rzucono szereg rozmaitych propozycji, o których pisał p. J. Rzewnicki w Przeglądzie Radjotechnicznym, żadna jednak nie zadowolniła

w zupełności członków Komisji. Najwięcej stosunkowo podobał się wyraz „radjofonja”, którego oba pierwiastki noszą w sobie dwie główne cechy „broadcastingu”, t. j. przesyłanie i słuchanie głosu przy pomocy promieniowania fal elektrycznych.

Szło jednak jeszcze o to, aby możliwie był to termin polski. Zainteresowano zatem tą kwestją Tow. Miłośników języka polskiego. P. Rzewnicki referował ją dn. 16 maja b. r. na posiedzeniu Warszawskiego Koła tego Towarzystwa, gdzie wywołał znaczne zainteresowanie. Omawiano ją też dwukrotnie na posiedzeniach Sekcji poprawności języka tego Towarzystwa. Rezultat jednak i tu nie był zbyt obfity; dowód to, że spolszczenie tego wyrazu nie jest rzeczą łatwą. Wyłonił się wszakże pogląd większości zebranych, że skoro drogą naturalną nic odpowiedniego się nie nasuwa, dążyć do spolszczenia właściwego par force z naginaniem polskich pierwiastków—nie warto; wyraz, wzięty z języków starożytnych, byle technicznie właściwy, powinien tu wystarczyć. Z doraźnych propozycji rzucono tu jeszcze wyrazy: „telefonja” (przenoszenie w dal) i „metafonja” (znaczenie wypływa z przyimka „meta”).

Znalazszy się w ten sposób znowu na gruncie technicznym, Komisja słownicza rozpatrzyła dotychczasowe propozycje i opowiedziała się za najstarszą, zdaje się, z nich, za radjofonją. Komisja nie bagatelizuje zarzutów przeciw temu terminowi, wyłuszczonej w wyżej wspo-

obu tych wyrazów. Radjotelefonję zostawimy jako obszerniejszy dział komunikacji teletechnicznej, a radjofonją nazywać będziemy organizację jednostronnego przesyłania i przyjmowania głosu. Będziemy zatem rozmawiać radjotelefontycznie oraz słuchać koncertów radjofonicznych. Aparaty odbiorcze radjotelefontyczne możemy nazywać radjofonami, a stacje, przeznaczone do komunikacji radjotelefontycznej, zaopatrzone będą w radjotelefony. Jest to, prawda, pewien konwencjonalizm, ale lepsze to, niż kaleczenie pięknego języka „broadcastingami”!

K. Drewnowski,

Przewodniczący Centr. Kom. słown. elektr.

Stowarzyszenia i organizacje.

Protokół posiedzenia odczytowego Warszawskiego Koła Stow. Elektrot. Polskich z dn. 10 czerwca 1924 r.

(Dokończenie).

W zestawieniach porównawczych uwzględnione zostały jedynie podstacje, lokomotywy i waga miedzi t. j. te części, na które wpływa bezpośrednio wysokość napięcia; natomiast nie uwzględniono słupów, zawieszenia sieci, montażu, cła i przewozu, jako mniej więcej równych dla obu alternatyw. Otrzymano wyniki następujące:

A. Napięcie robocze 3000 V. Ceny w fr. szwajcarskich.

RUCH POCZĄTKOWY			PEŁNY ROZWÓJ		
3 podstacje po 3 × 1200 kW	1 110 000	1 350 000	2 podstacje po 3 × 1200 + 2000 kW	1 080 000	1 312 000
2 podstacje po 3 × 2000 kW	1 020 000	1 240 000	2 podstacje po 3 × 2000 + 1200 kW	1 266 000	1 540 000
5 budynków dla podstacji	175 000	175 000	1 podstacja 3 × 1200	370 000	450 000
725 ton miedzi dla przewodów	1 305 000	1 305 000	1 podstacja 2 × 1200	245 000	300 000
57 lokomotyw po 320 000	18 240 000	18 240 000	6 budynków dla podstacji	240 000	240 000
			725 ton miedzi dla przewodów	1 305 000	1 305 000
			90 lokomotyw po 320 000	28 800 000	28 800 000
	21 850 000	22 310 000		33 306 000	33 947 000

B. Napięcie robocze 1500 V.

RUCH POCZĄTKOWY		PEŁNY ROZWÓJ	
Przedmiot	Ceny fr. szw.	Przedmiot	Ceny fr. szw.
6 podstacji po 3 × 1000 kW	1 860 000	8 podstacji po 3 × 1000 kW	2 480 000
3 " " 3 × 600 "	570 000	4 " " 3 × 600 "	760 000
2 " " 2 × 600 "	260 000	1 " " 2 × 600 "	130 000
11 budynków dla podstacji	330 000	13 budynków dla podstacji	390 000
1145 ton miedzi dla przewodów	2 061 000	1145 ton miedzi dla przewodów	2 061 000
57 lokomotyw po 307 000	17 499 000	90 lokomotyw po 307 000	27 360 000
	22 580 000		33 181 000

mianym artykule p. J. Rzewnickiego, sądzi wszakże, że z całym zasobem swoich plusów i minusów ten właśnie wyraz będzie może najmniej niedoskonały z niedoskonałych,—i dlatego na nim się zatrzymała.

Radjofonja — wyraz to ładny, zrozumiały dla ogółu, przyzwyczajonego już do radjotelefonji, z którą ma przecież tyle wspólnego, że nie trzeba się bać nieporozumień co do

Otrzymuje się więc przy zastosowaniu motor-generatorów różnice; przy słabym ruchu na korzyść 3000 woltów 270 000 fr. szw. = 1,2%, a przy pełnym rozwoju na korzyść 1500 woltów 766 000 fr. szw. = 2,3%, przy zastosowaniu zaś przetworników rtęciowych lub przetwornic jednotwornikowych, przy słabym ruchu, na korzyść 3000 woltów 730 000 fr. szw., czyli 3,3%, a przy pełnym ro-